GAZETA KRAKOWSKA
N^ro^ 67.

Z KRAKOWA DNIA 20 SIERPNIA 1817 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 12 Sierpnia.
Wypis z Protokołu Sekretaryiatu Stanu Królestwa Polskiego.

My z Bożey Łaski
ALEXANDER I.
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski &c. &c. &c.

Lubo Dekretem Naszym z dnia 1/13 Października 1816, wszyscy mieszkańcy Królestwa bez rożnicy stanu, urodzenia i religii; do spisu woyskowego pociągnięci bydź maią;

Zważywszy iednak, iż Mennoniści w małey bardzo liczbie w Królestwie Naszem osiedli, tak za byłego Rządu Austryiackiego, iako i Pruskiego, niemniey Xięztwa Warszawskiego, od osobistey służby woyskowey byli uwolnieni: Postanowiliśmy na wniosek Namiestnika Naszego i stanowiemy:

Art. 1. Mennoniści w Królestwie Naszem Polskiem osiedli, oraz ich dzieci, od osobistey służby woyskowey maią bydź wolnemi.

Art. 2. Na zastąpienie osobistey służby woyskowey, wnosić będą do Skarbu publicznego opłatę pieniężną po złotych Polskich sześć od osoby, w wieku popisowym będącey.

Art. 5. Ogłoszenie i wykonanie niniey szego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma bydź umieszczonem, Kommissyiom Rządowym, w czem się którey dotyczeć będzie, polecamy.

Dan w Petersburgu d. 4 Czerwca / 15 Lipca 1817 r.

(podp.) *ALEXANDER.*
przez Cesarza i Króla.
(L.S.) Minister Sekretarz Stanu
Ig. Sobolewski.
Zgodno z oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu
(pod.) *Ig. Sobolewski.*

Referendarz Stanu,
Prezydent Municypalności i Policyi
Miasta Stołecznego Warszawy.

Gdy przed kilku dniami wydarzył się w tey stolicy od dawna niepraktykowany przypadek, iż cztery osoby żyć przestały, otruwszy się grzybami jadowitemi; przeto Radca Stanu Prezydent ogłaszaiac to smutne zdarzenie dla ostrzężenia mieszkańców tuteyszych, podaie zarazem do wia-

domości publiczney sposoby przez Fizyka Miasta przedstawione, celem zapobieżenia nadal podobnemu nieszczęściu. —— W Warszawie d. 9 Sierpnia 1817.

Woyda.

M. Galewski, S. *W. F.*

I. *Ogólne cechy iadowitych Grzybów.*

W ogólności są szkodliwemi, grzyby sine, zielonkowate, pstre, prędko gniiące, lipkowate, łykowate, w trzonku wydrążone, i te, które twardnieią w gotowaniu; nayiadowitszemi zaś są grzyby czerwone, rosnące w bukowych, dębowych i brzozowych lasach; szczególniey szkodliwemi są: Muchar czyli Muchomor, pąsożytne hupki, i smardz nieczysty.

II. *Skutki zdarzaiące się po pożyciu takowych Grzybów.*

Osoba zatruta cierpi nudność, czkawkę, womity, uryna się zatrzymuie, lub odchodzi gęsta, i mętna; następuie zimny pot i ckliwości, towarzyszy ból gardła i żołądka, brzuch się wzdyma: stolce zapiera, lub następuie krwawa biegunka; napada ociężałość, spiączka, przystępuie obłąkanie, zaćmienie wzroku, drzenie i t. d. wreszcie zaniedbawszy wczesną pomoc, umiera chory w konwulsyiach.

III. *Leczenie osoby Grzybami zatrutey.*

1. Gdy żyły szyiowe i głowy, są mocno nabrane, czyli grube, i silnie pulsuią, należy przed wszystkiem choremu nieco krwi upuścić.

2. Jeżeli chory sam nie womituie, dać mu na womity następuiące lekarstwo: dla dzieci do lat kilkunastu i dla osób zgrzybiałych, wziąść ieden gran (ilość ziarka pieprzu) waynsztynu antymonowego (Tartar: Stibiat:) i roztworzyć w 6ciu łotach pospolitey wody, i z tey mieszaniny dawać dzieciom małym co pół godziny po łyżeczce od kawy, dorośleyszym zaś dzieciom i osobom zgrzybiałym, co godzina po łyżce stołowey do zażycia; dla osob doyrzałych w 30 i 35 roku roztworzyć trzy grany owego lekarstwa w 6ciu łotach wody, i ten płyn, co 10 minut po łyżce stołowey dawać. — Takowe lekarstwo, tylko dotąd dawać, dopokąd womity nie nastąpią: kiedy zaś struty sam przez się womituie mocno, nie dawać mu lekarstwa na womity.

3. Po womitach dawać pić, aż do uśmierzenia dolegliwości, mieszaninę z 3ch części wody i 4tey części octu, osłodziwszy ią praśnym miodem, lub sok cytrynowy z wodą, albo kwas barszczowy lub kapuściany.

4. Brzuch smarować tak zwanym linimentem ulotnym (Linim: Amoniat) i okładać go ogrzaną flanelą.

5. Co godzina dawać lewatywę z letniey wody, dolawszy czwartą część octu.

6. Po uprzątnieniu wszelkich dolegliwości, powinien chory ieszcze dni kilka zachować dyietę.

IV. *Srodek zaradczy.*

Naypewnieyszy sposób do odięcia grzybom iadowitym truiącey mocy, iest takowe odgotować naypierwey w wodzie z nieco octu zmieszaney, a po odlaniu wody, przyprawiać iak zwyczaynie. Używszy tey ostrożności mowi Lafontaine ((Dziennik zdrowia, Warszawa 1801 r. Nerwszy strona 104) można mieć ukontentowanie, używania modney potrawy tak bezpiecznie że przynaymniey żadney większey iak z innego niestrawnego pokarmu, obawiać się nie potrzeba przykrości. — W Warszawie d. 9 Sierpnia 1817 r.

(pod.) Adam *Rudnicki*, Med. i Chir. Doktor, Fizyk M. S. W.

Dyrekcyia Jeneralna Loteryy Kralowych Królestwa Polskiego.

W Dalszym ciągu obwieszczenia o odbywaiącym się ciągnieniu Loteryi na Maiętność Tyszowce, w dniu 7mym b. m. do Gazet podanego, uwiadomia ninieyszemi, iż w dniu 8 b. m. rano i po południu 2,000 Numerów odciągnięto, z których poniżey wyrażone wygrały, iako to: Nra 41,688 — 62,689 — 82,454 — 41,393 — 1487 — 80,923 — 61,457 — 77,481 — 16135 — 68,280 — 5837 — 76,695 — 48,142 — 47,869 — 77,467 — 76,320 — 14,630 — 13 — 74,599 — 27,427 — 3992 — 37,573 po 5 cz. zł. Nra 72,147 — 65,874 po 15 cz. zł. a Ner 41,841 20 cz. zł.

W dniu dzisieyszym rano i po południu 1800 Numerów odciągnięto, z tych wygrały Nra 70,830 — 73,180 — 82,563 — 2015 — 52,413 — 73,587 — 68,811 — 40,050 — 55,314 — 83,146 — 32,462 — 1703 — 52,467 — 45,839 — 31,591 — 79,198 — 8647 — 26,365 — 38,949 — 54,339 — 4245 — 15,675 — 59,374 — 26,578 — 48,155 — 33,753 — 15,106 — 37,127 po 5 cz. zł. a Nra 73,039 — 10,253 — 43,089 po 10 cz. zł.

Dalsze ciągnienie ninieyszey Loteryi, dla przypadaiącego w dniu iutrzeyszym święta, do dnia 11 b. m. na godzinę 9tą rano odłożone zostało.

W Warszawie d. 9 Mca Sierpnia 1817.

Kochanowski.

Straszak S. *J. D.*

Z Petersburga d. 17 Lipca d. h.

Ober-Prokurator Rządzącego Senatu, Baranow, mianowany Radcą taynym, otrzymał rozkaz zasiadania w Rządzącym Senacie.

Jenerał Major Krzyżanowski mianowany Podskarbim wszystkich orderów Rossyyskich. — Marszałek Szlachecki Gubernii Peterzburskiey, Rzeczywisty Radca Stanu Zerebcow, mianowany Radcą taynym i ma zasiadać w Rządzącym Senacie.

Jenerał Adjutant J. C. Mci Goleniszczew-Kutuzów, mianowany Kawalerem orderu S. Alexandra Newskiego.

Podług Ruskiego Inwalida, z d. 11 b. m. Iziumski pułk huzarów, noszący iuż na giwerach napis: *za odznaczenie się*, i maiący trąby S. Jerzego, nowemi teraz względami J. C. Mci udarowany został, przez nadanie sztandarów S. Jerzego z napisem: *za odznaczenie się w czasie pobicia i wypędzenia nieprzyiaciela z granic Rossyi w roku* 1812. Pułk ten we wsi Kosimie niedaleko Suraża z wielką okazałością obchodził poświęcenie tych sztandarów.

W Bakałdyńskiey przystani, nad rzeką Wołgą, niedaleko Kazanu, d. 9 Czerwca, spuszczono 3 okręty woienne zbudowane na warsztatach Admiralicyi Kazańskiey, dla Astrachańskiego portu; dnia zaś 10 na tychże okrętach, przez Kazańskiego Arcy Biskupa Ambrożego, odprawiło się poświęcenie tych okrętów, które potem wyszły w przeznaczoną sobie podroż.

W Narwie i okolicach tego miasta d. 7 b. m. o godz: 7 wieczorem, straszliwa była burza z grzmotami, deszczem nawalnym i gradem. W wielu domach powybiiała okna, pozrywała dachy, wywróciła wiele parkanów i mnóstwo drzew w ogrodach; wiele też okrętów z kotwic zerwawszy, na brzeg wyrzuciła i maszty pogruchotała. Tak wielkiey burzy naystarsi wiekiem mieszkańcy nie pamiętaią.

Ze Lwowa d. 31 Lipca.

D. 24 t. m. zwiedził N. Cesarz i Król C. K. Kommendę Jeneralną i wszystkie budynki woyskowe, a d. 25 odprawił popis stoiącego tu woyska. W tychże dniach zwiedził J. C. K. Mość resztę szkół, a d. 26

raczył bydź z N. Panią w mieyskiey synagodze. — Tegóż dnia popołudniu zaszczycił N. Pan obecnością swoią strzelnicę, i raczył kilkanaście razy wystrzelić do tarczy.

Dnia 25, iako w przedwieczór danego przez Stany Galicyyskie świetnego balu, całe miasto oświecono, a NN. Cesarstwo Ichmość przeieżdżali się wśrod okrzyków ludu po ulicach. — Nazaiutrz był wzwyż pomieniony bal w salach ogrodu Poiezuickiego, na którym się NN. Cesarstwo Ichmość z obecnemi gośćmi do godziny w pół do 12tey bawić raczyli.

D. 27 Lipca byli NN. Cesarstwo Ichmość na mszy w Ormiańskim kościele Katedralnym, w assystencyi Dworu, C. K. Radców taynych i Szambelanów. — D. 28 o godz: 6 zrana, opuścili w naylepszem zdrowiu to miasto, i puścili się w podróż do Bukówiny i Siedmiogrodzkiey ziemi.

N. Pan raczył J. W. Barona Hauera, Prezesa Galicyyskiego Rządu zaszczycić W. Krzyżem orderu Leopolda, i w dowód naywyższey łaski swoiey wręczyć mu sam ozdoby tegóż orderu w dniu 27 b. m. a Ur. Kazimierza Rzewuskiego wynieść raczył na dostoyność Hrabiego.

C. K. Rzeczywisty tayny Radca, Jan Kanty Hrabia Stadnicki mianowany został przez N. Pana Zastępcą Prezesa Galicyyskiego wydziału stanowego.

— *D. 4 Sierpnia* —

Gdy N. Pan wakuiące dotychczas Wielkie Urzędy w kraiu tuteyszym rozdać raczył, przeto teraźnieyszy etat Dygnitarzy Galicyyskich iest następuiący:

I. Ze stanu duchownego: Primas Regni, Lwowski Arcybiskup Łaciński, Hrabia Ankwicz.

II. Ze stanu Magnatów: Naywyższy Ochmistrz koronny, Stanisław Hrabia Siemieński. Naywyższy Marszałek koronny, Józef Hrabia Ossoliński. Naywyższy Podkomorzy koronny, Antoni Hrabia Lanckoroński. Naywyższy Kuchmistrz koronny, Teofil Hrabia Załuski. Naywyższy Łowczy koronny, Jan Kanty Hrabia Stadnicki. Naywyższy Koniuszy koronny, Ludwik Xże Jabłonowski. Naywyższy Stolnik koronny, Ignacy Hrabia Skarbek. Naywyższy Cześnik koronny, Xawery Hrabia Chołoniewski. Naywyższy Strażnik sreber koronnych, Piotr Hrabia Zabielski.

III. Ze stanu rycerskiego: Arcy-Stolnik koronny, Ludwik Kalinowski. Vice-Marszałek koronny, Hyacynt Fredro. Vice-Podkomorzy koronny, Onufry Szumlański. Miecznik koronny, Kaietan Uruski. Skarbnik koronny, Antoni Kownacki. Vice-Strażnik sreber koronnych, Jan Batowski. Krayczy koronny, Tomasz Dąbski. Chorąży koronny, Tomasz Janiszewski.

N. Pan raczył Hrabiego Kazimierza Rzewuskiego i Hrabiego Jana Krasickiego, wynieść na dostoyność Radców taynych.

Ozdobić krzyżem kommandorskim orderu S. Szczepana: Hrabiego Alberta Miera, Hr. Kazimierza Rzewuskiego, i drugiego Prezesa Appellacyynego, Ur. Michałowskiego. — Krzyżem kommandorskim orderu Leopolda: Hrabiego Ignacego Skarbka, Hr. Stanisława Mniszka, i Prezesa szlacheckiego Sądu Ur. Oechsnera.

Małym krzyżem orderu Leopolda: Józefa Barona Borowskiego, Józefa Hrabiego Lewickiego, Ur. Strzębosza, Urod: Czerwińskiego, Ur. Łukasza Dąbskiego, Ur. Felixa Żurakowskiego, Ur. Mans Mariensee, Hrabiego Kuropatnickiego, Hrabi Antoniego Pawłowskiego, Hr. Adama Ba-

worowskiego, Hr. Woyciecha Gołuchowskiego, i honorowego Kanonika, X. Jana Potockiego. — Złotym wielkim cywilnym medalem honorowym: Józefa Pratobewerę, Burmistrza miasta Białey, a średnim takimże medalem Alexego Nesterowicza, mieyskiego Syndyka Brzeżańskiego. — Małym krzyżem orderu S. Szczepana Radcę nadwornego Ur. Kriega; zaś małym krzyżem orderu Leopolda, Radców gubernialnych; Bernharda, Ur. Schaschka, Lachnita, Starostów cyrkułowych Hrabiego Castiglionego i Ur. Sierakowskiego i Radców gubernialnych Sachera i Brezanego.

Rzeczywistemi Szambelanami zostali następuiący Członkowie Stanów Galicyyskich: Ur. Stanisław Borkowski, Antoni Hr. Karsznicki, Alexander Hr. Ankwicz, Ludwik Hr. Dzieduszycki, Stanisław Hr. Dzieduszycki, Ur. Józef Horodyski, i Stanisław Hr. Skarbek.

Erazm Komorowski, posiadacz dóbr w kraiu tuteyszym, mianowany iest Hrabią.

Z Wiednia d. 12 Sierpnia.

D. 4 b. m. w Domu J. Cesarzowicowskiey Mci Arcy Xcia Karola ochrzczony został przez Xcia Arcybiskupa tuteyszego nowo urodzony Arcy Xże (syn iego nie ArcyXcia Palatyna iak w 65 N ze Gazety tuteyszey doniosło się.) J. Królewicowska Mość Xże Albert Sasko-Cieszyński trzymał rzeczonego Arcy Xcia do chrztu, który otrzymał imiona Albert Fryderyk Rudolf. Wszyscy obecni tu Arcy Xiążęta i Arcy Xiężniczki, iako też Xiężna Jmć Nassau, Matka Arcy Xżny Henryki, Xże Fryderyk Nassau, i J. C. K. Mci pierwszy Marszałek Dworu, Xże Trautmansdorf, znaydowali się na tym obrzędzie. — Arcy Xżna Jmć Henryka, podług doniesienia lekarzów, przychodzi do zdrowia, i młody Arcy Xże iest także zdrowy.

Z Berlina d. 12 Sierpnia.

Wywrot, który J. K. Mość spotkał, nie pociągnął za sobą żadnych złych skutków. N. Pan znayduie się w dobrem zdrowiu; d. 7 między godziną 9 i 10 z rana poiechał z Hanau do Moguncyi, a nazaiutrz w wieczór zamierzył sobie stanąć w Koblentz.

Z Koblentz d. 3 Sierpnia.

Dzień 30 Lipca był dla naszego miasta dniem radosnym, w którym miało szczęście powitać w murach swoich N. Królewica Następcę tronu Pruskiego. J. Królewicowska Mość przybył tu wodą Mozelli i wysiadł na ląd przy uyściu tey rzeki do Renu o godzinie 2giey z rana. Jakkolwiek było zarano, powitały go władze i mnóstwo ludu radosnemi okrzykami. Zabawić tu ma dni kilka.

Z Londynu d. 1 Sierpnia.

Xże Rejent poiechał wczoray do Hamptoncourt, ztamtąd uda się do Brighton, a d. 22 przedsięweźmie podróż przez hrabstwa Oxford, Worcester i Warwick.

Onegday przybył na okręcie Cezar do Portsmutu nasz poseł do Chin, Lord Amherst, i powitany był 13 z dział wystrzałami.

D. 29 Lipca była w wydziale związków zagranicznych gabinetowa rada; gdy Lord Castlereagh, dla ukąszenia od psa w rękę, nie mógł znaydować się na niey, przeto posłano do domu iey wypadek.

Sąd w hrabstwie Hertford skazał iednego, który parę spodni ukradł, na smaganie. „Ale przynaymniey, zapytał on się sędziów, zatrzymam spodnie?„

W Londynie niektóre dziewczęta zna-

komitych rodzin kazały sobie starey kobiecie względem przyszłego swoiego przeznaczenia wróżyć. Jedney z nich przepowiedziała okropną przyszłość, którey ta unikaiąc, zażyła opium i umarła. (Angielskie Damy często uciekaią się do opium.) Na iey gotowalni znaleziono list, w którym wyraziła przyczyny tego rozpaczaiącego kroku.

Podług listu officera 53 pułku na wyspie S. Heleny, Bonaparte nie cierpi nikogo przy sobie, oprocz swoiego orszaku. Rzadko się przechodzi, wyiąwszy po ogrodzie, nie wyieżdża nigdy i czasem gra w billar. Twarz iego zciemniała, tyie i bardziey się pochyło trzyma. Las Casas i syn iego oddalonemi od niego zostali, ponieważ sztucznym sposobem chcieli wiadomości do Europy przesełać. Popisali na atłasowey kamizelce, czyli podług innych powyszywali, tak drobne cyfry, iż tylko przez powiekszaiące szkło mogły bydź dostrzeżonemi. Kamizelkę tę darowali chłopcu, który u nich na wyspię służył, a do Londynu odpływał, z warunkiem, aby tę kamizelkę za inny podarunek wskazaney w Londynie osobie oddał. Chłopiec powiedział to oycu, i tak odkryła się taiemnica.

W Filadelfii oczekiwanych iest na 14 okrętach 5000 Szwaycarów z Europy. Jeżeli przynaymniey 4900 nie zapłacili od siebie kosztów podroży i nie przywiozą na początkowe gospodarstwo cokolwiek pieniędzy, tedy bardzo źle wyydą. Przypuścić można, iż z 10 wychodniów 9 żałuie swoiego kroku, ponieważ przez całe życie ciężko na pożywienie pracować muszą. Dziesiąty i to młody czerstwy człowiek może tam tylko przez ożenienie tam los zrobić.

List z Nowegoiorku pod d. 20 Czerwca zawiera co następuie: Lekarz Robinson, rodem z kraiu naszego, powróciwszy niedawno z Mexyku, gdzie sprawie patryotów gorliwie swoim talentem służył, przywiozł następuiące szczegóły o teraźnieyszym stanie Rptey Mexykańskiey: Woyskowa iey siła wynosi 18,000 ludzi regularnego, dobrze ubranego i wyćwiczonego woyska pod zręcznemi wodzami. Woysko to zaymuie kray blisko million ludzi maiący, i rządzony przez jeneralny kongress corocznie przez mieszkańców obierany. Odniosło one niedawno znaczne nad nieprzyiaciołmi korzyści; oczekuie transportu broni, który ieżli otrzyma, ugruntuie niepodległość kraiu tego. Robinson dodaie, iż Mexyk wziął za wzor ziednoczone Stany, i w wielkiem ma uszanowaniu pamięć naszego Wasingtona. — Z Nowego zaś Orleanu donoszą, że Jenerał Mina z swoią wyprawą d. 22 Kwietnia wylądował bez przeszkody do Soto la Marina w prowincyi St. Ander. Dowodca Hiszpański dowiedziawszy się o wylądowaniu Miny z około 1000 ludzi, zebrał wszystkie swoie woyska wynoszące do 1500 ludzi, i udał się za nim w pogon. Mina unikać zapewne będzie walki z przewyższaiącą siłą, i zabezpieczywszy ciężkie swoie działa, starać się będzie dostać wewnątrz kraiu i prowadzić cząstkową woynę. Osoba znayduiąca się przy iego na ląd wysiadaniu, powrociwszy tu, zapewnia, iż w Soto la Marina, w mieście maiącem około 800 mieszkańcow bardzo dobrze był przyięty, i udał się zaraz do St. Ander, stolicy prowincyi. Pod iego chorągwie przyłączyło się zaraz 7

do 800 milicyi kraiowey. — Podróżny przybyły tu na okręcie Lucyia Anna z Hawanny, przywiozł wiadomość, że Jenerał Mac Gregor wylądował z znaczną siłą na wyspę Amaliia, którey mieszkańcy wywiesili chorągiew rokoszańską i ogłosili się pod iego zasłoną niepodległemi. Naczelny Wodz Wenezueli Boliwar wszedł z swey strony w 5000 ludzi do Karakas, gdzie przyłączył się do niego inny znaczny korpus woyska. W ręku Hiszpanow nie zostawało iuż w tey okolicy iak miasteczko Augustora.

Ministeryialna gazeta Goniec zawiera z powodu powyższych doniesień następuiące uwagi: Niema wątpliwości, wyraża ona, że obywatele ziednoczonych Stanów północney Ameryki pomimo zakazuiącey ustawy znayduią sposoby wspierania wszelkiego rodzaiu bronią Niepodległych. Jakoż sprawa południowey Ameryki przybiera codzień groźnieyszą postać, i zdaie się zbliżać do ostatecznego rozstrzygnienia losu tych okolic. Przeszło 7 lat upłynęło, iak ogień buntu zapalony w tych prowincyiach został przez obrzydłą politykę Józefa Bonapartego. Lecz pierwsze te przyczyny są iuż zapomniane, i co chwila nowe uczucia zapalaią umysły; uczucia łatwieysze do wzniecenia, niżeli do przytłumienia. Jasną dziś iest rzeczą, że rokoszanie ze względu na ich liczbę nie zasługuią w cale na pogardę, że nie są chwieiącemi się w swoich proiektach, że chociaż ponoszą klęski, powstaią ustawicznie i nie przestaią walczyć przeciw macierzystemu kraiowi. Długa i ustawiczna cząstkowa woyna usposobi i ośmieli walczących do walnych bitew. Wszyscy mieszkańcy zarowno są czynnemi, ponieważ z natury człowieka wypływa, że w podobney walce nie może bydź oboiętnym, że nie może nienależeć do zdarzeń, które w iego zachodzą oczach, i których wypadek szczególniey go obchodzi. —— Taż gazeta wyraża w innem mieyscu: Nie należy się dziwić, że Amerykanie ziednoczonych Stanów pod ręką dopomagaią Niepodległym, kiedy inne państwa żyiące z Hiszpaniią w pokoiu, toż samo czynią. Nie dosyć, że Mac Gregor, rodem Szked, uzbroił w Ameryce znaczną wyprawę, którą opanował wyspę Amaliią; ale także znayduie się w Londynie ajent Rzeplitey Wenezueli, który zaciąga officerów Angielskich, &c. iak gazety nasze doneszą. (Zobacz artykuł z Londynu w przeszłey gazecie Krakowskiey.) Tak publiczne pisma donoszą, lecz my temu nie wierzemy, i poczytuiemy za fałsz, gdyż to sprzeciwia się widocznie zdrowey polityce. Zresztą brzydziemy się i nienawiedziemy wyrazu patryiotyzm, gdyż od 30 lat, poki ten wyraz był w modzie, nadużywano go; każdy buntownik lub stronnik nazwany był patryiotą, a sprawa iego patryiotyzmem. Arcydziełem i wzorem tego nowego patryiotyzmu był Bonaparte, ow kosmopolita polityczny, który tak bardzo kochał każdy oboy kray, iż nie chciał, aby inny miał byt, iak tylko pod iego protekcyią. Nie lubiemy także Amerykańskich patryiotów, i nie chcielibyśmy, aby ich ludzkie i dobroczynne proiekta wspieranemi były; patryiotów, którzy wyrzynaią wszystko, co dostanie się w ich ręce.

Z Paryża d. 1 Sierpnia.

Marszałek Xże Reggio uda się na granice państwa dla powitania w imieniu naszego Monarchy N. Króla Pruskiego.

Poseł nasz w Wiedniu, Hr. Caraman, znayduiący się tu od kilku dni, wyiedzie iutro lub poiutrze do Karlsbadu.

W teatrze *des Variétés* była d. 27 z. m. taka wrzawa, iak w czasie wystawienia trajedyi Germanika. W daney sztuce: "Walka gór,, która iuż 22 razy była grana i dosyć iest dowcipna, wyśmianą tą razą została moda młodzieży noszenia wąsów i ostróg. Trzyśta do 400 kupczyków wiedząc o tem zebrało się w teatrze, i iak tylko aktor pokazał się z wąsami i ostrogami na scenie, zaczęli gwizdać, stukać i krzyczeć, i przez orkiestrę darli się na scenę. Policyia była szczęściem o tem uwiadomiona i zaraz poskromiła zuchwalców, wziąwszy około 15 naybardziey hałasuiących do więzienia. Daley była sztuka bez przerwy grana.

D. 24 z. m. pociągniony był człowiek do sądu policyi poprawczey za szkalowanie osoby Królewskiey. Na zapytanie czyli w istocie mówił to, a może mówił nadto pierwszy. Nie, odpowiedział, mówiłem to będąc głodny. Nie miałem myśli kogo obrazić, ale chciałem żeby mnie zamknięto i żywiono. Jakoż sąd skazał go na 3 miesięczne więzienie.

Od brzegów Menu d. 5 Sierpnia.

Podług pism Szwaycarskich wysokie sprzymierzone Mocarstwa wydać miały do wszystkich graniczących z Francyią Rządów notę, w którey nalegaią o ściśle zachowanie środków postanowionych względem wygnanych Francuzów. Wszyscy takowi Francuzi maią bydź z wszystkich graniczących z Francyią kraiow do 15 Sierpnia oddalonemi, i nigdzie w Europie niema im bydź dozwolony pobyt, iak tylko w Rossyi, Austryi i Prusiech, gdzie będą pod szczególnieyszym dozorem zostawać. Postanowienie to ma bydź skutkiem kilkokrotnych naradzeń Xcia Richelieu z posłami sprzymierzonych Mocarstw w Paryżu, które dla utrzymania spokoyności w Europie uznano zapotrzebne. Zdaie się, że i Rossyia uznała potrzebę odmienienia swego systematu. (Seym Szwaycarski odebrał d. 29 Lipca list od swoiego posła w Paryżu, wraz z okólną notą Ministrów 4 sprzymierzonych Mocarstw w Paryżu do wszystkich graniczących z Francyią kraiow, aby wszystkich wygnanych Francuzów do 15 Sierpnia oddaliły. Seym wydał uchwałę aby wszyscy takowi Francyi oświadczyli się, w których z trzech państw, Austryi, Rossyi lub Pruss, obieraią na przyszłość swoie mieszkanie.)

W Gota zaślubił się d. 31 Lipca panuiący Xże Koburg z Xiężniczką Ludwiką Sasko-Gotayską.

W Dürrmenz w kraiu Wirtemberskim pewna kobieta urodziła w przeciągu 9 miesięcy i dni kilku 6 dzieci, to iest po troie razem. Wiedzieć należy, iż matka tey kobiety pomiędzy 15 dziećmi miała 3 razy bliźnięta, a młodsza iey córka w przeciągu roku i dni 10 dwa razy bliźnięta. Płodna nadzwyczay rodzina!

W Londynie zaledwo pokazała się nowa moneta, a iuż ci 60 spraw o fałszowanie oney iest w sądach.

Z Karlsbadu piszą pod d. 8 Lipca: "Dolina nasza zawiera razem naywiększy przepych i naydotkliwsze ubostwo. Angielski ieden Lord trzyma 30 nieużytecznych koni i stosowną liczbę służących, dla poruszenia ociężałego swoiego brzucha lub dla rozpędzenia spleenu; gdy tymczasem okoliczne wsie chwastem żyią.,,

DODATEK
DO N^ro 67.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 20 SIERPNIA 1817 Roku WE SZRODĘ.

Rok upływa iak śmierć zabrała nam Czci Godnego Męża Tomasza Wawrzeckiego. — Uczcił Brat Jego zwłoki w Willnie, a gdy mówa Pogrzebowa tam miana nadeszła w nasze strony, i tuteysza Publiczność z radością przeczyta, iaki był Kwiat rzucony na Grób nieśmiertelney pamięci Godnego Obywatela, Przyiaciela Ludu, Sędziego i Ministra.

TEATR w KRAKOWIE.

XIX. *Odwet, czyli Barbara Zapolska. Komedyia w trzech Aktach wierszem przez P. Dmuszewskiego napisana, wystawiona dnia 31 Lipca* 1817.

Myśl szczęśliwa w wynalezieniu tak pięknego odwetu, gładkie prowadzenie intrygi, słodycz harmoniczna poezyi, a nadewszystko narodowość, zrobiły wystawienie tey sztuki tyle w Warszawie ulubioney, nayprzyiemnieyszem Publiczności Krakowskiey. Wspaniałomyślność charakteru Xiążęcia Orstrogskiego, w podobnie czaruiacych kolorach odmalowana, może się tylko nazwać tworem rzadkiego geniuszu. Nigdy odwet niemogł bydź szlachetnieyszym, iak ten którego użył Xiążę względnie ukochanego Monarchy, w którego łaskawości był zaufanym. Zygmunt pod imieniem Bogdana rycerza, wstępuie do Zamku Zapolskiego, poznaie piękną Barbarę, kocha ią i nawzaiem iest pokochanym. Wieść nadchodzi, że Xiąże Ostrogski narzeczony Hrabianki, przybywa dla zawarcia z nią ślubów małżeńskich. Król udaie że sam iest Xięciem Ostrogskim. Xiąże dowiedziawszy się o tem na wstępie; chwyta się odwetu i przybiera imie Zygmunta. Nic pięknieyszego nad spotkanie się dwóch współzalotników w obliczu oyca i córki! Pomieszanie Króla, niewinny tryumf Xcia, za chwilę wreście rozwiazanie całey intrygi, są pięknościami którem się nigdy dość nasycić niemożna. Kończy się cała rzecz na tem, że Xiąże Ostrogski mniemaną oronę składa, odstępuie poznanemu Królowi swey narzeczoney; i radość powszechna w Zamku Hrabiego dzień ten roskoszą napełnia. Niewchodząc w porownywania historyczne, mamy sobie za obowiązek powiedzieć, że scena Polska zawsze chlubić się może w obliczu innych tak rzadkim skarbem, iakim ią w wydaniu tego poematu P. Dmuszewski wzbogacił. Gra dobra przyczyniła się wiele do zachwycenia widzów: Pan Kochanowski i Pan Włodek zasłużyli na oklaski. Panna Siennicka iedney wady ieszcze porzucić niechce. To prawda, znamy to, widziemy, że ma nożkę zgrabną i ładną, już nam więc dłużey niepotrzebuie wystawiać iey tak romansowo. Pięknieyszą ona się ieszcze wyda, gdy ią chod i naturalne stąpienie zdobić będzie. Na coż ten wymus, to częste stawianie prawey na palcach? Lewa oto gniewać się może, bo cały ciężar ciała dzwigać musi. Pan Worowski dobrze oddał charakter dawnego Po-

Omyłka w druku W Dodatku do przeszłey Gazety N. 66 w drugiey stronicy wierszu 16tym zamiast *zadu* czytay *zawodu*.

iaka; ubior tylko iego, mógł bydź nieco starożytnieyszym.

XX. *Rynaldo Rynaldyni. Tragedyia oryginalna w 3 Aktach, grana 3go Sierpnia 1817.*

Niemożemy inaczey sądzić, iak tylko, że sztuka ta iest twórem zupełnie surowego ieszcze pisarza, nieznaiącego ani dramatyki, ani nawet grammatyki. Może tylko preczytał drammę pod napisem Głowa Bronzowa, i w tym guście napisał Rynaldyniego.

XXI. *Pan Drzymała, Komedya wierszem w dwoch Aktach z francuzkiego naśladowana, i Nienawiść Kobiet podobnież z francuzkiego w iednym Akcie wytłómaczona, grane 7 Sierpnia 1817.*

Panu Drzymale radzilibyśmy skrócić kilka scen porozciąganych, a szczególniey scenę IVtą aktu IIgo, gdzie Gabryel opowiada treść drammy przez siebie napisaney. Widzieliśmy tu dosyć takich w Krakowie, i iest ich niemało na scenie naszey z niemieckiego ięzyka wytłómaczonych; niech więc naprzyszłość Gabryel zamilczy o podobnych nieszczęściach literatury drammatyczney. Niech sobie kawą usta zamknie, a lepiey zrobi.... Niektóre osoby w tey sztuce zupełnie roli nie umiały, a szczególniey musiemy tu połaiać Lizetkę. — Podobne uchybienia w komedyach prozą napisanych, mogą bydź pokrytemi, lecz poezya w iedney kolei chodzi z muzyką; naymnieysze zgubienie lub przekręcenie słowa, tak niemile ucho obraża, jak wydanie smyczkiem fałszywego tonu na skrzypcach. — Pan Wiodek w roli Fiu-fiu wybornie się popisał, i zabawił Publiczność.

XXII. *Karykatury Komedya w trzech Aktach z Włoskiego P. Goldoni na polski ięzyk tłómaczona, grana 9 Sierpnia, na Benefis P. Podgrabińskiego.*

Autor znał dobrze charaktery swych współrodaków, umiał ie odmalować tak trafnie, że widz któregokolwiek bądź narodu, znaiący Włochów, w czasie wystawienia Karykatur, sądzić koniecznie musza, iż są przeniesieni na chwilę do Medyolanu. Ta zazdrość kochanków, wzaiemnie aż do szaleństwa posunięta, niemożę bydź żadnemu narodowi tyle właściwa iak Włochom.... Niemożemy dosyć uwielbić talentu autora, odmalowaniu charakterów Lindora i Eugenii. Spotkania ich kilkokrotne iedne zawsze sprawiaią widowisko, lecz tak urozmaicone nowemi coraz powodami zazdrości, że nigdy bez zachwycenia nie zostawiaią.... Sztuka ta za wzór dobrych komedyy służyć może, szczególniey z względu wystawienia człowieka takim, iakim go z iego słabey strony w którymkolwiek rodzaiu wad oglądać chcemy. Sam tylko Robert zdaie się tu iedynie na to bydź wprowadzonym, aby dał powód do próżności Fabrycemu, i wzaiemnego prześladowania się kochankom. — Należało go tu interessowańszym uczynić; mógł bydź n.p. taynem kochankiem Flaminii, a więcey byłby usprawiedliwionym że cierpi znaydowanie się w tak dziwacznem gronie zalotników. Gra aktorów była wyborną.

Dnia 18 i 19 Sierpnia 817.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.		2. Zł. gr.		3. Zł. gr.		4. Zł. gr.	
Pszenicy	39	—	32	—	30	—	28	—
— Zyto	26	—	24	—	23	—	22	—
— Jęczmienia	23	—	21	—	18	—	16	—
— Owsa	13	—	12	—	11	—	10	—
— Jagieł	—	—	—	—	—	—	—	—
— Grochu	31	—	32	—	30	—	23	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

Bieg Pieniędzy w Wiedniu d. 13 Sierpnia.

Czer Zł. Hollenderski Szeinami Zł. r.
Czer. Zł. Cesarski.
Moneta konwencyyna za 100. Złr. 322. ½

W Krakowie d. 18 Sierpnia.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant Złp.	19 gr.	8
— detto Cesarski . . .	18	27.
Fryd. Pruskie	34	—
Luidor	36	—
20to frankowy	31	—
Szeiny Wiedeńskie za 100 .	315	—
Złoty ryński Szeinami . .	1	8

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym, Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa, i iego Okręgu. Uwiado-

mi, ninieyszym, iż w dniu 1 Września r. b. odbywać się będzie publiczna sprzedaży Budynków Dworskich w Dąbiu następuiących: Dworu w Dąbiu. — Folwarku z Staynią. — Stodoły na Filarach. — Stodoły na słupach wiklem plecioney, — Staienki na Filarach. — Szopy na słupach. — Spichlerza. — Chlewu na trzodę i Krowiarni. — Warunki licytacyi są: — 1) Pobudynki wyszczególnione razem wszystkie w ogóle licytowane bydź tylko mogą. — 2) Cenę fiskalną od którey licytacyia zaczynać się będzie stanowić będzie summa zł. pol. 3,860 gr. Aktem urzędowym detaxacyi oznaczona. — 3) Maiący chęć licytowania złoży wadium 10tą część summie szacunkowey wyrownywaiące. —— 4) Rownie Obowiązanym będzie kupione Budowle przed zimą rozebrać, a rozebrany z nich materyiał naypoźniey do 1go Kwietnia 1818 r. wywieziony z gruntu bydź ma; chęć przeto licytowania maiący zechcą się w Dąbiu w dniu pomienionym o godzinie 10 ranney znaydować. W Krakowie d. 18 Sierpnia 1817.

Linowski, S. P.
Za Sekretarza, *Marcisiewicz, A W.*

Wydział Dochodów publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym, Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. — W Dobrach Kamelaryynych Dąbiu urządzaiąc Kommissya Włościańska Realności Skarbowe stosownie do Art: 18 Statutu dla Starozakonnych, przez Wysoką Kommissyą organizacyyną ułożonego, oddzieliła tamże Gruntu Morgów 7 Chełmińskich 11,430 pręcików przy dawney Cegielniey i Pastwisku Gromadzkiem położonego, któren wraz z z domkiem drewnianym Smieszkowe zwanym do zrobienia i przeniesienia na Grunt rzeczony, przeznaczonym, przez publiczną Licytacyą, do którey Starozakonni namocy Statutu przypuszczeni będą, w Erbpacht wypuścić postanowiła. — W skutek takowego postanowienia Wydział wzywa ninieyszem, chęć licytowania rzeczonego Gruntu wraz z domkiem maiących, ażeby dnia 15 Września r. b. w Biórach Wydziału do attentowania takowey znaydować się raczyli. — Punkta i Warunki do Kontraktu przy Anszlagu w Biórze Kommissyi Włościańskiey są do przeyźrenia.

W Krakowie dnia 18 Sierpnia 1817.

Linowski S. P.
Za Sekretarza *Marcisiewicz, A. W.*

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym, Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu Uwiadomia ninieyszem, iż w dniu 29 b. m. odbywać się będzie w Biórach Wydziału Dochodów Publicznych, licytacyia na Dzierżawę prawa wyrabiania Piwa i wodki i tychże szynkowania, w Browarze Skarbowym, Starościński zwanym nad Wisłą. Chęć przeto licytowania maiący zechcą się zgłosić w dniu pomienionym w Biórach Wydziału Dochodów Publicznych, o godzinie 10 ranney, gdzie i o warunkach licytacyi, nie mniey o czasie trwania Dzierżawy, dowiedzieć się będą mogli. W Krakowie dnia 7 Sierpnia 1717.

Linowski. S. P.
Gadomski, S. W.

Niżey podpisany do sprzedarzy Domu z ogrodkiem w przedmieściu Wesoła przy Krakowie w Gminie 8 Miasta W. K. pod Nr. 244 sytuowanego po niegdy Kaźmierzu Rażnym pozostałego Rezolucyią Trybunału I. Inst. M. W. Krakowa dnia 5 Lipca r. b. Nr. 1795 delegowany, uwiadomia: że po odbytey licytacyi przygotowawczy w dniu 26 Lipca r. b. licytacyia stanowcza tegoż Domu oszacowanego do kwoty 1574 złp. 24 gr. na dzień 6 Września r. b. naznaczoną została i w Kancellaryi podpisanego przy ulicy S. Jańskiey pod Nr. 466 z rana o godzinie 9 odbywać się będzie pod warunkami następuiącemi. — a) Pierwsze wywolanie zacznie się od summy na licytacyi przedstawioney w ilości 2502 złp, ofiarowaney. — b) Życzący licytować 10tą część summy szacunkowy na wadium przed rozpoczęciem się licytacyi złoży. — c) Przyszły kupiciel summę z licytacyi wynikaiąca w przeciągu dni 14 do depozytu Sądowego po odbytey licytacyi złoży, inaczey na koszt iego i szkodę nowa licytacyia byłaby wypisana. —— W Krakowie d. 26 Lipca 1817.

Olearski, Pisarz Akt.

Sklep i wielka Izba czyli Kantor wygodny, ze wszystkiemi kupieckiemi sprzętami, w Domu W. Adama Siemońskiego, w Floryańskiey ulicy, gdzie się dotąd J. Pana Kuhna Handel znaydował, iest do naięcia od S. Michała, to iest od d. 29 Września r. b. Ktoby sobie życzył naiąć, ma się udać do Właściciela lub do JP. Khuna maiącego zupełną moc naięcia.

Pisarz Trybunału I. Inst. W. N. S. N. M. K. i iego Okręgu, Podaie do publiczney wiadomości, iż Dom w dwoch częściach murowany, w trzeciey części drewniany o iednym piętrze na przedmieściu Smolińsko przy Krakowie pod L. 181 z iedney strony z Szpitalem Kościoła Bożego Miłosierdzia, a z drugiey stoi narożnie ku Rudawie, oraz wszelkiemi zabudowaniami do Sukcessorów małoletnich po niegdy Marcinie Home pozostałych należące, w Gminie IXtey W. M. K. sytuowane, w których na teraz mieszkaią w iedney części domu JP. Maryianna z 1go Home, drugiego małżeństwa Szuliska, w drugiey zaś Jan Puchowski murarz, sprzedany będzie przez publiczną licytacyią, a to na satysfakcyią dwoch summ pierwszey złp. 1550 gr. 11, drugiey 1308 gr. 15. Z mocy ugody przez tegoż niegdy Marcina Home w Sądzie Pokoiu P. M. K. W. Igo w dniu 20 Czerwca 1812 uczynioney, wraz z prowizyiami Ur. Stanisławowi Bugayskiemu winnych wraz z kosztami prawnemi i exekutnemi. Takowego zaięcia sprzedarz popierać będzie W. Adam Krzyżanowski Patron W. P. D. w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod L. 561 mieszkaiący. Protokół zaięcia tego Domu z Browarem uskutecznił Ur. Jan Nep. Franki Komornik W. S. co do tey czynności przez JW. Prezesa S. A. W. M. K. upoważniony pod dniem 5 Marca r. b. 1817. Którego kopią stronom prawem wskazanym przez Jana Szegę Woznego Audyencyonalnego Tryb. Iszey I. W. M. K. wręczone zostały. Po uskutecznieniu takowych formalności, Protokuł ten w Akta Hipoteczne W. M. K. i J. O. pod dniem 21 Marca r. b. 1817 Vol. J. w Księdze zaięciów i Obwieszczeń na koniec 26 pod L. 9 wpisany, a dnia 30 Kwietnia r. b. ukończony i wydany (iak wzmianka o tem przez W. Konserwatora Hipoteki W. M. K. poświadcza) oraz w Kancellaryi Trybunału w Księdze I. na karcie 72 pod L. 17 pod dniem 5 Maia r. b. 1817 wpisany został. Do pierwszey zaś publikacyi warunków w dniu 24 Czerwca r. b. na Audyencyi Trybunału I. Inst. W. M. ukończyła się, a zaś następne termina podług Art. 701 K. P. S. na Audyencyi Trybunału I. I. W. M. K. i J. O. w dniach 12 i 26 Lipca r. b. nastąpiły. Cena szacunkowa tychże Realności złp. 3246 w srebrney monecie iest położona; termin zaś do przygotowczego przysądzenia na dzień 6 Września r. b. został naznaczony. W Krakowie d. 26 Lipca 1817 r.

Puliszkowski, Pis.

Dom w Mieście Pilicy przy ulicy Markowskiey pod Liczbą 44, z Staynią, Wozownią, Chlewami, Stodołą i Szpichlerzem wraz z ogrodkiem pod włoszczyznę i z dwoma ogrodami pod iarzynę, tudzież z gruntem obszernym nad rzeką Pilicą leżącym, żadnemi widerkafami i długami nieobciążony: iest do sprzedania z wolnéy ręki przez Imci Pana Walentego Pozowskiego Obywatela Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Wiślney pod Liczbą 308 w kamienicy swoiey zamieszkałego.

W Dobrach Skąpe, w Woiewodztwie Sandomirskiem, Powiecie Konieckim, znayduie się uprzywileiowany od Wysokiey Izby edukacyyney Guwerner, posiadaiący ięzyki Francuzki, Polski i Niemiecki. Rysonki i inne nauki, dla należytego usposobienia Młodzieży do Szkoł publicznych. Adress do dobr Skąpe iest przez Radoszyce.

Z mocy Rezolucyi Trybunału I. Instancyi wolnego Miasta Krakowa pod dniem 8 Sierpnia r. b. do Liczby 2400 zapadłey, w dniu 21 Sierpnia r. t. i następnych o godzinie 9 z rana w Domu pod Nrem 241 przy ulicy Brackiey sprzedawane będą przez publiczną licytacyią rożne ruchomości: iako to, suknie Męskie, Bielizna, Stelarszczyzna, Zegary ścienne, srebra, octy winne, Lagry beczki z win, i powóz stary po niegdy Antonim Baniakowskim pozostałe. W Krakowie dnia 11 Sierpnia 1817 roku.

Tomasz Maciełowski
Delegowany.